

Marek Rutkowski*

Dostawy i kwatery dla wojska rosyjskiego stacjonującego w Królestwie Polskim po upadku Powstania Listopadowego

Ustanowienie „Komisji przy Intendenturze Generalnej Armii Czynnej dla ostatecznego sprawdzenia i zaspokojenia pretensji mieszkańców kraju wynikających z pokwitowań wojskowych rosyjskich za dostarczone produkty żywności lub poniesione w czasie teraźniejszej wojny straty” oraz kwestie konfiskat przez władze centralne Królestwa

Problem wynagrodzenia strat poniesionych przez mieszkańców Królestwa Polskiego podczas trwania wojny polsko-rosyjskiej (i po jej zakończeniu) z tytułu różnorodnych dostaw dla armii carskiej został podniesiony na warszawskim forum rządowym w końcu zimy sezonu 1831/1832. Jeszcze bowiem w dniu 1/13 marca 1832 r. jedno z ministeriów Królestwa Polskiego – Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu – przedłożyła do sprawującego wówczas władzę Rządu Tymczasowego sprawę dotyczącą skierowanego pier-

* Dr hab. Marek Rutkowski, prof. AWF w Krakowie, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie.

wotnie do cara Mikołaja I podania „(...) pana Zbyszewskiego, dziedzica dóbr Kowali Podgórze i innych w województwie lubelskiem położonych (...) a z woli Najwyższego Pana rządowi do załatwienia nadesłanej, o przyjęcie mu w podatkach kwitacji za dostarczone różne artykuły wojskom cesarsko-rosyjskiem, niemniej o zapłacenie mu reszty należności z kwitacji wypływających, jako też wynagrodzenie strat nadzwyczajnych”. Rząd Tymczasowy zajął się sprawą podczas 42 sesji, kiedy to podzielił zdanie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu stojącej na stanowisku, iż wobec obowiązujących określonych przepisów prośba Zbyszewskiego nie mogła być przez polskie władze administracyjne zrealizowana. Jednocześnie Rząd Tymczasowy wyraził opinię, iż przed składającym prośbę petentem otwierała się możliwość wystąpienia z pretensjami do rosyjskiej Intendentury Generalnej (I) Armii Czynnej. Zgodnie z ówczesnym przekonaniem członków Rządu Tymczasowego, Intendentura ta „(...) o ile pretensje rzezone okażą się usprawiedliwionymi i do zaspokojenia kwalifikującymi, przyjęcia ich zapewne mu nie odmówi”. W konsekwencji polecono zajmującemu się sprawą radcy stanu p.o. sekretarza generalnego rządu poinformować w powyższym zaleceniu rzezonego pana Zbyszewskiego¹. W ten sposób władze polskie starały się początkowo nie ingerować w relacje pomiędzy zmuszonymi do dostaw na rzecz okupacyjnej armii rosyjskiej obywatelami Królestwa a carską administracją wojskową.

Tymczasem 14 marca 1832 r. (a zatem dzień później) namiestnik Królestwa Polskiego feldmarszałek Iwan Paskiewicz wydał (podpisane przez siebie oraz przez generała-adjutanta księcia Górczakowa) obwieszczenie dotyczące ustanowienia specjalnego ciała administracyjno-wojskowego, weryfikującego kwity za dostawy dla wojska carskiego oraz

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zespół Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (dalej: RA), 22/441–443.

(ewentualnie) zakres poniesionych przez polskie społeczeństwo strat z czasów zmagania wojennych 1831 r. W preambule tego dokumentu znajdujemy wyłuszczone *expressis verbis* powody powołania rzeczony komisji. Czytamy tam bowiem: „gdy wojska Jego Cesarskiej Mości weszły do Królestwa Polskiego naczelnie komenderujący (...) ś.p. generał feldmarszałek hrabia Dybicz Zabałkański w wydanej proklamacji obwieścił, że spokojni mieszkańcy Królestwa, którzy Rosjan przyjmą jak przyjaciół i braci, znajdą w wojskowych wzajemne uczucia i doświadczą skutków zobopólnej przyjaźni; gdyby jednak okoliczności wymagały aby wojska przez mieszkańców żywionemi były, albowi też gdyby konieczność przymusiła zbierać rekwizycją, w takim razie drukowane będą mieszkańcom Królestwa kwity, które w kasach Królestwa Polskiego na rachunek podatków za gotowiznę przyjęte zostaną”². Od początku zatem wojskowe władze rosyjskie planowały przerzucenie kosztów dostaw dla armii carskiej na budżet Królestwa Polskiego.

Jak dowiadujemy się z dalszej części oświadczenia, w międzyczasie mieszkańcy Królestwa Polskiego rozpoczęli dostarczanie władzom carskim, a konkretnie Intendenturze Generalnej (I) Armii Czynnej poświadczeń i prośb trojakiiego rodzaju. Po pierwsze były to prośby, do których dołączano wydane przez wojskowe władze rosyjskie kwity (drukowane, lub spisane wyłącznie ręcznie, ale „w formie legalnej”), w których zapisywano też uszczegółowione wyliczenie bądź w jednostkach miary, bądź w jednostkach wagi wszystkich rzeczy czy produktów zabranych przez armię carską. Po drugie do Intendentury Generalnej Armii rozpoczęły napływać prośby „o zwrot kosztów”, do których dołączano podpisane przez danego dowódcę rosyjskiego kwity „na wybrane przez wojska produkta”, opiewające jedynie na ogólną

² „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 23 kwietnia 1832, nr 31, s. 389–390.

całościową sumę pieniędzy, gdzie nie zapisywano jednak ani szczegółowej miary ani wagi dostarczonych, czy też po prostu podlegających sekwestrowi wojskowemu produktów. W tej samej kategorii mieściły się dostarczane poświadczenia wielkości skoszonego lub wydeptanego pola/łąki, co realizowano najczęściej poprzez spisanie dokładnej ilości dziesięcin lub morgów takiego gruntu, ewentualnie w drodze wyszczególnienia ilości ziarna zboża zasianego uprzednio na danym obszarze. Trzecią kategorią petycji były prośby, do których dołączano jedynie obliczenia poniesionych – i to różnych rodzajów – strat. Obliczenia te sporządzali po części sami właściciele, po części były one spisywane przez lokalne władze administracyjne polskie, jednak nie zawierały one jakichkolwiek potwierdzeń ze strony przedstawicieli wojskowej władzy rosyjskiej.

Tymczasem zimą sezonu 1831/1832 Intendentura Generalna (I) Armii Czynnej zwracała petentom wszystkie te prośby, wraz „(...) z napisem od ręki, iż wciągnięte [one] zostały w oddzielną księgę (...) i powinny być (...) w swoim czasie przedstawione władzy, która ustanowiona będzie do ich rozpoznania”.

W efekcie pojawienia się tych nieporozumień, celem ostatecznego przejrzania dostarczanych kwitów i wyjścia naprzeciw żądaniom obciążonych realiami wojny i pobytem w Królestwie armii carskiej mieszkańców kraju, obwieszczenie feldmarszałka Paskiewicza z 14 marca 1832 r. zapowiadało ustanowienie przy Intendenturze Generalnej Armii specjalnej komisji, pozostającej pod głównym zarządem p.o. generała-głównego intendenta tejsze I Armii Czynnej. W skład komisji weszli: a) prezydujący; b) trzech członkowie, przy czym byli to „dwaj z rosyjskiej i jeden z polskiej strony”³. Zatem z czterech osób zatrudnionych w komisji aż trzech sta-

³ Tamże, s. 390.

nowili Rosjanie, co oznaczało oczywistą przewagę żywołu rosyjskiego w tym ciele weryfikacyjno-decyzyjnym.

Nowo utworzona komisja rozpoczęła oczywiście swoje funkcjonowanie według ściśle określonych przepisów. Zgodnie z głównymi zapisami dotyczącymi sposobu wynagrodzenia strat, wypłatę za szkody potwierdzone przez rosyjskie władze wojskowe uiszczano/realizowano w formie wydawania, podpisanych przez generała-intendenta armii i wszystkich członków Komisji Weryfikacyjnej drukowanych świadectw. „Mające wartość gotowej monety” świadectwa te musiały być przyjmowane na poczet zapłacenia podatków przez wszystkie kasy Królestwa Polskiego. Ponadto lokalni mieszkańcy uzyskali prawo do wzajemnego cedowania sobie wyżej wskazanych świadectw, co umożliwiała wydawanie przez komisję weryfikacyjną zaświadczeń bez wymienienia nazwiska osób, na które zostały one wystawione. Biorąc też pod uwagę, iż w niektórych wypadkach wysokość przyznanej w formie rekompensaty sumy przekraczała ogólną kwotę płaconego przez danego osobnika podatku, celem złagodzenia pojawiających się wówczas problemów (oraz ogólnie dla ułatwienia obrotu świadectwami rekompensacyjnymi) ustawodawca wprowadził obwieszczeniem z 14 marca 1832 r. ogólną zasadę niewydawania zaświadczeń o kwocie przekraczającej wartość 100 złp. Aby więc uzyskać całość należnego, niekiedy wysokiego odszkodowania, należało się raczej starać o wydawanie z tego tytułu tzw. „świadectw częściowych”. Takie rozwiązanie miało z zasady ułatwić wprowadzenie rzeczonych świadectw do obrotu prawnofiskalnego.

Komisja Weryfikacyjna analizując złożone przez obywateli Królestwa, wystawione przez rosyjskie władze wojskowe, kwity odszkodowawcze wskazywała oczywiście przede wszystkim, które z nich rzeczywiście kwalifikują się do zapłacenia. Takie potwierdzone świadectwa miały być rozsyłane przez Komisję Weryfikacyjną w formie krótkich wyka-

zów do biur poszczególnych Komisji Wojewódzkich. Z tym łączył się jednak obowiązek każdorazowego zawiadamiania przez Komisję Weryfikacyjną władz centralnych Królestwa o adresatach i kwotach, na które opiewały wydane świadectwa. Po odebraniu nadchodzących z Warszawy potwierdzeń otrzymania zwrotu poniesionych na armię carską kosztów, Komisje Wojewódzkie odsyłały je bezpośrednio osobom, którym zostały one wydane i odbierały od każdego takiego adresata pokwitowanie otrzymania świadectw rekompensacyjnych, aby następnie pozyskane potwierdzenia odesłać do Komisji Weryfikacyjnej w Warszawie. Natomiast gdy nie weryfikowano pozytywnie nadsyłanych do oceny „kwitów za dostawy, etc.”, obowiązkiem Komisji było ich zwrócenie nadawcom, wraz z dokładnym wyjaśnieniem powodów odmowy.

Wszystkie kasy, w których składano świadectwa weryfikujące szkody jako formę rozliczenia podatków, miały obowiązek natychmiastowego ich przyjmowania. Po odnotowaniu w specjalnie na ten cel przygotowanej księdze powienieności napływającej kwoty rekompensacyjnej należało stosowne świadectwa natychmiast „kasować”⁴. Aby zapobiec ewentualnemu fałszowaniu świadectw, przy ich odbieraniu w kasach fiskalnych należało je dokładnie (w oryginale: „ściśle”) obejrzeć, celem porównania ze wzorami rozsyłanymi przez Komisję Weryfikacyjną do wszystkich Komisji Wojewódzkich, a stamtąd do poszczególnych kas⁵.

W sytuacji gdy wysokość pobranej przez wojsko carskie kontrybucji oznaczano w wystawianych przez wojsko carskie kwitach zapisanych „w mierze lub w wadze”, rozliczenia następowały na zasadzie wykorzystania specjalnie oznaczonego stałego cennika. W owym, dołączonym do ob-

⁴ Tamże, s. 391. Czyniono to poprzez ukośne przekreślenie dokumentu linią atramentową.

⁵ Tamże, s. 390–391.

wieszczenia z 14 marca 1832 r., „wykazie cen podług których JO Książę Jegomość Generał Feldmarszałek Naczelnie Komenderujący Armią Czynną polecił zaspokoić należytności z kwitów przez wojska rosyjskie wydawanych pochodzące, przez wydanie drukowanych świadectw”, spisywano bowiem wartość danego towaru zarówno w polskich biletach kasowych, jak i rosyjskich „asygnostach”⁶. Dokładne opracowanie warunków wypłacania poszkodowanym kwot rekompensacyjnych za skoszone czy wydeptane pola i za nie wymienione w ścisły sposób „w mierze lub wadze, lecz ogólnie”⁷ w kwitach wojskowych artykuły żywności czy furaz ustawą z połowy marca przywidywała w bliżej nieokreślonej przyszłości, w formie oddzielnego rozporządzenia. Takie wytyczne miały być poza tym „(...) o ile można najbardziej zastosowane do cen w wykazie oznaczonych i w żadnym względzie tychże nie przewyższające”⁸. Tym sposobem zapobiegano nieuprawnionemu podnoszeniu wypłacanych w formie odszkodowań kwot, ustalając w praktyce najwyższy dopuszczalny z danego tytułu limit odszkodowań.

⁶ Tamże, s. 393. Wysokość przewidywanych wypłat była następująca: a) za czwartą część mąki lub kaszy płacono: – 13 ½ grosza w polskich biletach kasowych oraz 11 rubli 91 kopiejek w asygnacjach rosyjskich; b) za czwartą część jęczmienia płacono: – 29 groszy w polskich biletach kasowych oraz 9 rubli 41 ½ kopiejek w asygnacjach rosyjskich; c) za czwartą część owsa płacono: – 21 złp 22 gr w polskich biletach kasowych oraz 51 kopiejek w asygnacjach rosyjskich; d) za centar siana płacono: – 2 złp 27 ½ gr oraz 1 rubla 61 ¾ kopiejki; e) za pud słomy płacono: – 10 ¾ gr w polskich asygnacjach kasowych oraz 20 kopiejek w asygnacjach rosyjskich; f) za pud mięsa płacono: – 8 złp w polskich biletach kasowych oraz 4 ruble 44 kopiejki w asygnacjach rosyjskich; g) za wiadro wódki płacono 9 złp w polskich biletach kasowych oraz 4 ruble 99 ½ kopiejki w asygnacjach rosyjskich.

⁷ Przez wpisy o konkretnym charakterze mierzalnym rosyjskie władze okupacyjne rozumiały zapisy typu: „(...) bydła sztuk, zboża lub owsa kop, siana fur”.

⁸ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 23 kwietnia 1832, nr 31, s. 391–393.

W kwestii petycji, do których nie dołączano wydanych przez władze rosyjskie pokwitowań i jeśli za podstawę żądania służyło jedynie złożone przez osoby poszkodowane zeznanie o stratach, ewentualnie potwierdzone przez lokalną polską administrację, obwieszczenie z 14 marca 1832 r. nie przewidywało udzielania z tego tytułu „teraz” jakiegokolwiek rekompensaty. Powodem przyjęcia takiego rozwiązania był fakt, iż „zaspokojenie próśb kwitami nie popartych decyzją naczelnie komenderujących przy wkroczeniu wojsk rosyjskich do Królestwa Polskiego, jak niemniej w ciągu kampanii [wojennej] uzasadnionem nie zostało”. W konsekwencji okazanego przez Rosjan braku zaufania do świadectw wystawianych wyłącznie przez stronę polską, wszyscy ci obywatele Królestwa, którzy nie dysponowali – jak należy domniemywać, wydanymi w okresie wojny jedynie na zasadzie dobrej woli – poświadczeniami armii carskiej, nie mogli dochodzić swoich praw z tytułu strat poniesionych w formie dostaw dla wojsk okupacyjnych.

Pierwotnie za ostateczny termin składania kwitów do Komisji Weryfikacyjnej ustalono dzień 11/27 lipca 1832 r. Ustawa w punkcie e) nawoływała zatem mieszkańców Królestwa Polskiego do bezzwłocznego przesłania posiadanej dokumentacji szkodowej do warszawskich biur Komisji Weryfikacyjnej, zaznaczając z naciskiem, że dokumentacja nadesłana po tym terminie będzie odsyłana bez jakiegokolwiek rozpatrzenia.

Podsumowując sens i charakter nowo wprowadzonego obwieszczenia feldmarszałek Paskiewicz oznajmiał jeszcze 14 marca 1832 r., że „w taki sposób przez powyższe przepisy z jednej strony zapewnionem zostało rychłe i prawne zaspokojenie tych, którzy posiadają formalne kwity od wojsk rosyjskich, z drugiej zaś strony ci, którzy kwitów takowych nie posiadają będą wiedzieli, że wynagrodzenie za roszczone przez nich pretensje nastąpić nie może”⁹.

W dalszej kolejności 29 marca/10 kwietnia 1832 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wydała (na wniosek Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z tegoż 10 kwietnia 1832) postanowienie, precyzujące zasady oceny dostarczanych do Komisji Weryfikacyjnej świadectw. Ten istotny akt prawny opracowano „uznawszy potrzebę zachowania wszelkiej ostrożności, zdolnej zapobiec nadużyciom przy wydawaniu przez ustanowioną oddzielną komisję świadectw na pretensje mieszkańców Królestwa za wzięte od nich w czasie wojny przez wojska rosyjskie różne produkta”. Dodatkowo nowe przepisy wprowadzano w życie z myślą o przyszłościowych ułatwieniach w całej procedurze administracyjnej dotyczącej wydawania stosownych zaświadczeń, a dokładnie „(...) tak w realizowaniu, jako też przekonaniu się o rzetelności świadectw”¹⁰. W praktyce wprowadzono zatem niejako podwójną weryfikację świadectw, raz dokonywaną przez samą Komisję Weryfikacyjną (merytorycznie), drugi raz wykonywaną przez lokalne organa polskie podczas procesu ich przyjmowania (praktycznie).

Jak wynikało z zasadniczej treści wzmiankowanego postanowienia, dla przyszłościowego zabezpieczenia się od ewentualnych wypadków podrabiania wydawanych świadectw należało je zapisywać w specjalnie w tym celu założonej księdze sznurowej, z której stronic można i należało takie świadectwa „wycinać”. Księgi sznurowe trzeba było założyć w poszczególnych obwodach, a po wycięciu z nich wszystkich zamieszczonych tam świadectw trzeba było je odsyłać do poszczególnych Komisji Obwodowych. Celem wprowadzenia takiej procedury było dokonywanie oceny wiarygodności całej operacji, w drodze „(...) sprawdzenia z odcinkami świadectw w miarę zgłaszania się kontrybuentów”.

⁹ Tamże, s. 392.

¹⁰ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 28 maja 1832, nr 36, s. 597–598.

Co więcej, Rada Administracyjna zaznaczała 29 marca/10 kwietnia 1832 r., że „świadczenia te w miarę możliwości wydawanymi być mają na takie kwoty, jakie sam interesent oznaczy (...)”, przy czym sugerowano dostosowanie wpisywanych w zaświadczeniach sum do ilości (aktualnych lub zaległych) podatków, jakie miałyby być tymi potwierdzonymi zaświadczeniami opłacane. Powyższe miało ułatwić – po raz kolejny – obrót administracyjno-prawny świadectwami weryfikacyjnymi.

Wreszcie, postanowienie kwietniowe z roku 1832 warszawskiej Rady Administracyjnej precyzowało zasadnicze źródło finansowania procesu dokonywania rekompensaty za poniesione podczas wojny roku 1831 przez obywateli Królestwa Polskiego straty. Otóż, jak to podkreślała ówczesna naczelna władza administracyjna, w kwestii „funduszu pod którym wydatek z tych świadectw [był] wynikający a budżetem nie [był] objęty (...)”, podjęto decyzję, aby pochodził on z kwot oszczędzonych na ogólnych funduszach rocznych Królestwa Polskiego. Z powyższego wynikało, że za kontrybucje dokonane przez wojska carskie miał w praktyce zapłacić polski skarb państwa, czerpiąc na to pieniądze z kwot pozyskanych po „niewykonanych zadaniach”¹¹. Tu pojawił się jednak istotny problem natury prawnej. Otóż odnoszący się do postanowienia Rady Administracyjnej z 10 kwietnia 1832 r. raport Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z lipca tegoż roku nr 13777 stwierdzał wyraźnie, że tzw. oszczędności budżetu państwa nie mogą być – bez wyraźnego zlecenia w tej kwestii ze strony samego cara – źródłem pokrycia świadectw wydawanych przez Komisję Weryfikacyjną usta-

¹¹ Tamże, s. 598. Jakkolwiek wzmiankowana powyżej decyzja Rady Administracyjnej miała miejsce podczas sesji tejże instytucji 29 marca/10 kwietnia 1832 r., to jednak za zgodność (za sekretarza generalnego) ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu potwierdził ją pracownik tegoż ministerstwa, Zylicz, dopiero 5 maja 1832 r.

nowioną przy Intendenturze Generalnej Armii Czynnej. Jednocześnie jednak dyrektor generalny prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu podczas 32 sesji Rady Administracyjnej (tj. gdy omawiano to zagadnienie) zapewniał naczelny organ państwa, iż spodziewane oszczędności budżetowe w zupełności powinny wystarczyć do pokrycia pretensji wynikających z wypłat odszkodowań za rekwizycje wojskowe okresu wojny 1831 r. W konsekwencji Rada Administracyjna postanowiła wystąpić do cara o wydanie przez niego zgody na użycie środków pochodzących z oszczędności budżetu państwa polskiego na pokrycie „wydatków rekwizycyjnych”. W praktyce oznaczało powyższe – nieco ironicznie – wystąpienie przez rząd warszawski do Mikołaja I o zgodę na obciążenie skarbu Królestwa Polskiego kontrybucjami nałożonymi na lokalnych obywateli.

Ponadto Rada Administracyjna „(...) mając na uwadze słuszność powodów dla których Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wydała rozporządzenie pozwalające przyjmowania świadectw (...) nie tylko na rachunek zaległych podatków, jak to w obwieszczeniach księcia feldmarszałka z dnia 14 marca (...) wskazanem było, ale nadto na rachunek zaległości z wszelkich innych dochodów budżetowych po koniec roku 1831” zatwierdziła i to rozporządzenie KRPiS¹². W tym wypadku była to w znacznym stopniu pożyteczna inicjatywa władz polskich.

Ostatecznie car Mikołaj I wydał sygnowane przez ministra sekretarza stanu ds. Królestwa Polskiego w dniu 18/30 lipca 1832 r. postanowienie, na mocy którego „(...) wydatek wynikający z przyjmowania w podatkach certyfikatów wydawanych za dostawy dla wojska w czasie wojny uskutecznione” miał zostać oparty na oszczędnościach budżetu Królestwa Polskiego. W konsekwencji Komisja Rządowa

¹² RA 24/351–354.

Przychodów i Skarbu przedstawiła 27 lipca 1832 r. do zatwierdzenia przez Radę Administracyjną (z pozytywnym skutkiem) projekt do postanowienia nr 101 928, z którego wynikało, że owa KRPiS została upoważniona do „odpisania na oszczędność” wszelkich nie wydanych w roku 1832 środków budżetowych, z wyjątkiem właśnie kwot przeznaczonych na spłatę rekwizycji dokonywanych w kampanii roku 1831 przez wojska carskie.

Działanie pozostającej pod zarządem Intendentury Generalnej (I) Armii Czynnej Komisji Weryfikacyjnej początkowo dawało wiele do życzenia. Świadczyć miał o tym przedłożony Radzie Administracyjnej raport Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z 26 lipca 1832 r., nr 57025, w którym ministerstwo opisywało sytuację, gdy rzeczona Komisja Weryfikacyjna „(...) nie stosując się do rozporządzeń pod dniem 14 marca [1832 r.] (...) wydanych, udzielane przez siebie świadectwa na rozpoznane pretensje za dostarczone dla wojsk rosyjskich produkta odsyła do miejsc gdzie są zamieszkałe osoby, które takowe likwidowały”. Proceder ten tymczasem (jak wspomniano uprzednio) powinien był polegać na przesyłaniu zatwierdzonych świadectw do poszczególnych – właściwych Komisji Wojewódzkich, w których jurysdykcji znajdowały się dobra, z obszaru których meldowano zaległe pretensje w stosunku do wojska rosyjskiego. KRPiS skarżyła się zarazem 26 lipca 1832 r., iż „(...) tym sposobem Komisja [Weryfikacyjna] pozbawia Skarb możliwości zaspokojenia (...) zaległych podatków”. Warto zaznaczyć, że wskutek podjętej przez polskie władze administracyjne interwencji namiestnik Iwan Paskiewicz polecił przedłożyć Intendentowi Generalnemu Armii Czynnej, że „(...) postępowanie Komisji której tenże przewodniczy znajduje niewłaściwem i mieć chce aby nadal świadectwa przez nią wydane jedynie do właściwych Komisji Wojewódzkich odsyłane były”¹³. Jak

¹³ RA 24/770–772.

się zatem wydaje, w zasadzie opisane tu obstrukcyjne działanie Komisji Weryfikacyjnej nie miało swego źródła w intencjach tzw. rosyjskich czynników zwierzchnich, a wynikało raczej z pewnej niefrasobliwości jej członków czy z ich braku wiedzy o zasadach funkcjonowania lokalnej administracji fiskalnej.

Tymczasem już w ostatnich dniach lipca 1832 (dokładnie 25 lipca) – w wykonaniu przepisów wprowadzonych rozporządzeniem namiestnika carskiego z 14 marca 1832 r. – ustanowiona przy Intendenturze Generalnej (I) Armii Czynnej „(...) w celu wydawania mieszkańcom Królestwa świadectw za produkta wojsku cesarsko-rosyjskiemu w czasie wojny dostarczone” Komisja Weryfikacyjna złożyła do dyspozycji polskich władz administracyjnych raport nr 78, w którym przedstawiono po raz pierwszy dotychczasowy postęp prowadzonych przez ten organ czynności. Do raportu dołączono szczegółowy wykaz wszystkich wydanych przez Komisję świadectw. Zgodnie z ustalonymi procedurami, całe sprawozdanie wraz z wykazem zarząd Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu postanowił przesłać „do stosownego użytku” Radzie Administracyjnej Królestwa. Ten ostatni organ wniósł stosowny raport pod obrady 7 sierpnia 1832 r., a ostatecznie zdecydował o jego przyjęciu trzy dni później – 10 sierpnia 1832 r.¹⁴ Było też naturalnym, że Komisja Weryfikacyjna 3 września 1832 r. złożyła na ręce księcia namiestnika Iwana Paskiewicza swój „(...) wykaz świadectw do właściwych Komisji Wojewódzkich na przyznane należitości przesłanych”. Z kolei Rada Administracyjna stosowny wykaz przekazała 21 września (po jego pierwotnym otrzymaniu 19 września 1832 r.) do dyspozycji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu¹⁵.

¹⁴ RA 25/189–190.

¹⁵ RA 26/417–418.

Inną jeszcze kwestią związaną z kontrybucjami pobieranymi przez wojska carskie w czasie walk polsko-rosyjskich 1831 r. i zaraz po ich ustaniu było zagadnienie ewentualnego zwrotu zagarnianych przez armię rosyjską w tym czasie pieniędzy. Zagadnieniem tym pierwotnie zajął się feldmarszałek Paskiewicz na przełomie marca i kwietnia 1832 r. W wydanych przez Księcia Warszawskiego oświadczeniach z 15/27 marca oraz 21 marca/2 kwietnia 1832 r. feldmarszałek mianowicie jasno precyzował, że „(...) sumy pieniężne w czasie rewolucji przez wojska rosyjskie zabrane za zdobycz wojenną zwrotowi niepodlegającą uważane być winny”. W tej sytuacji Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu zwróciła się 21 września 1832 r. do Rady Administracyjnej z konkretną – pozytywnie przyjętą – prośbą o zezwolenie, aby „(...) podatki z roku 1831 z miasta Głowaczewa za zaległość zapisane (...) poprzez Boguszewskiego podpułkownika wojsk cesarsko-rosyjskich zabrane z ksiąg kasowych odpisane zostały”. Sprawą zajęła się Rada Administracyjna tegoż 21 września 1832 r., podczas 52 sesji¹⁶.

W dniu 30 listopada 1832 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego złożyła protokół nr 16716/29778 „(...) świadczący o (...) zabranii podczas rewolucji przez kozaków pod dowództwem pułkownika Boguszewskiego z kasy ekonomicznej miasta Żarki kwoty 300 złp”. Jednocześnie ministerstwo wystąpiło do Rady Administracyjnej z wnioskiem o umorzenie tego niedoboru w kasie miejskiej, powołując się na wskazane wyżej decyzje Paskiewicza z 15/27 marca oraz 21 marca/2 kwietnia 1832 r., uznające wszelkie sumy pieniężne skonfiskowane podczas wojny roku 1831 „za zdobycz wojenną zwrotowi nie ulegającą”. Obradujący nad całym zagadnieniem 1 grudnia 1832 r. rząd Królestwa Polskiego w pełni przychylił się do wniosku ministerialnego, przy czym namiest-

¹⁶ RA 26/407–408.

nik carski oświadczył wówczas: „(...) o każdym podobnego rodzaju umorzeniu właściwa komisja rządowa obowiązana jest donosić Intendentowi Generalnemu Armii Czynnej z wyrażeniem imion wojskowych, przez których zabór pieniędzy nastąpił”¹⁷.

Podobnym zagadnieniem zajęła się Rada Administracyjna 28 grudnia 1832 r., kiedy to rozpatrywano wniosek Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego z 22 grudnia tegoż roku, nr 18 988/33 816 dotyczący „(...) upoważnienia do odpisania w księgach kasowych in minus sumy złotych polskich 838, w czasie zajęcia miasta Szydłowa przez wojska cesarsko-rosyjskie przez (...) generała lejtnanta Krasowskiego za kwitem z kasy ekonomicznej pomienionego miasta wziętej”. Rada Administracyjna ponownie przychyliła się do wniosku KRSW-DiOŚP, jednocześnie informując o swoim postanowieniu Intendenta Generalnego Armii Czynnej¹⁸. Jak się wydaje, uznanie zajętych przez wojska carskie kwot (jeśli wierzyć raportom ministerialnym i nie uwzględniając nieujawnionej tzw. kwoty ciemnej – zasadniczo niewielkiej) za nie podlegający zwrotowi łup wojenny miało mieć znaczenie symboliczne, potwierdzające w ten swoisty sposób władzę Rosjan nad Polską.

Rozwiązywanie przez polską administrację praktycznych problemów związanych z dostarczaniem żywności dla wojska rosyjskiego

Opisując w formie skrótowej odzwierciedlone w aktach rządowych problemy, pojawiające się w związku z realizacją faktycznego procesu kontrybuencyjnego w Królestwie Pol-

¹⁷ RA 27/559–561.

¹⁸ RA 27/100–102.

skim na rzecz okupacyjnej armii rosyjskiej, trzeba przede wszystkim zaznaczyć, że aby proces wydawania potrzebnej żywności wojskom carskim uczynić bardziej przejrzystym ustanowiony w Warszawie po upadku Powstania Listopadowego Rząd Tymczasowy zajął się tym problemem jeszcze podczas 14 sesji. Pierwotnym asumptem było tu – następnie podniesione na forum Rządu Tymczasowego przez dyrektora głównego prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji – sprawozdanie złożone przez Komisję Rządową Sprawiedliwości z 11/29 listopada 1831 r. nr 102/72/1078 „(...) o niedogodnościach jakie mają miejsce przy odbieraniu przez wojska rosyjskie prowiantów i furazów z magazynów”. Z raportu tego wynikało, że na skutek „(...) zamieszczonego w kwitach stosunku miary i wagi rosyjskiej do dawnych miar i wag polskich, które z mocy postanowienia namiestnika królewskiego od d. 1 stycznia 1819 roku wyszły z używania” pojawiły się „(...) straty jakie z tego powodu dla dostarczających wynikają.” Rząd Tymczasowy wnosił zatem do swego prezesa o wystąpienie do rosyjskich władz okupacyjnych o stosowanie w rozliczeniach przy dostawie żywności i furażu dla armii rosyjskich aktualnych odniesień do miar polskich¹⁹. Godne uwagi było zdecydowanie proobywatelskie stanowisko (częściowo przecież obsadzonego przez samych Rosjan, ze swoim prezesem na czele) Rządu Tymczasowego, dążącego do eliminacji pojawiających się z tytułu niewłaściwego zastosowania miar i wag nadużyć.

Należy też wspomnieć, iż już 19 listopada/1 grudnia 1831 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji złożyła raport nr 10 776 „w przedmiocie [dalszych] trudności dających się napotykać przy nakazanej dostawie żywności i furażu dla wojsk cesarsko-rosyjskich w miesiącach grudnia [1831 r.] oraz styczeń [1832 r.]”. Na przedłożenie dyrek-

¹⁹ RA 20/435.

tora głównego prezydującego w KRSWiP Rząd Tymczasowy Królestwa zajął się sprawą na 16 sesji. Władze warszawskie „pomnąc na klęski które kraj polski dotknęły oraz na ilość produktów rolniczych, którą już w naturze dostarczyć musiał, nie miał nic do nadmienienia przeciw upoważnieniu Komisji Wojewódzkich do ugodzenia drogą publicznej licytacji entrepreneurów mających być na koszt kontrybuentów zobowiązanymi do dostawy w naturze tych produktów, które przez rozkład ściągniętemi bydźby nie mogły”. Jednocześnie Rząd Tymczasowy wyraził przekonanie o tym, iż pozwolenie na przywóz z zagranicy dwóch – w aspekcie dostaw żywności i furazu dla wojska rosyjskiego – najważniejszych produktów, tj. jęczmienia i owsa, powinno znacznie przyczynić się do sprostania potrzebom żywieniowym armii rosyjskiej²⁰. Zezwolenie na dostawy dla armii rosyjskiej przez przystępujących do licytacji przedsiębiorców, jak też pozwolenie na dostarczenie w granice Królestwa wrażliwych (i deficytowych na dany moment) z punktu widzenia dostaw dla tejże armii produktów spożywczych dobrze świadczyło o realności oceny stanu faktycznego w kwestii sprostania żądanom żywieniowym wojsk okupacyjnych przez polskie władze administracyjne najwyższego szczebla.

Dochodziło na tym polu zresztą do pewnych nieporozumień. Nic bowiem dziwnego, że – widząc takie liberalne podejście – w marcu roku 1832 szef Sztabu Głównego (I) Armii Czynnej wydał do władz Królestwa odezwę wnoszącą o zezwolenie na „ułatwienia” w sprowadzaniu z terenu Galicji różnych produktów żywnościowych przeznaczonych dla wojska carskiego, głównie mąki, żyta i owsa. Na tę sugestię odpowiedziała w pierwszej kolejności Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu raportem (do Rządu Tymczasowego) dnia 16/28 marca 1832 r., nr 13877. W reakcji

²⁰ RA 20/496–497.

władze centralne Królestwa na 37 sesji „(...) pochwalając troskliwość władzy skarbowej o ściśle zachowanie przepisów taryfy obowiązującej, upraszały prezesa swego o objaśnienie Szefa Sztabu Głównego, że gdy wprowadzenie mąki i żyta jest wyraźnie zakazane taryfą i przez żadne rozporządzenia dozwolone nie zostało, przeto Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu znalazła się w niemożności uczynienia zażądania jego odezwie”. Natomiast co do możliwości dostarczenia owsa wskazano, że jego sprowadzenie z zagranicy bez konieczności opłacenia cła obowiązywało do końca kwietnia roku 1832, podkreślając jednocześnie, iż w razie koniecznej potrzeby dalszego sprowadzania owsa dla koni armii rosyjskiej, władze Królestwa z pewnością nie odmówią możliwości prolongaty takiego właśnie uchylecia. Jak widzimy, tu z kolei mieliśmy do czynienia z bardzo rygorystycznym, negatywnym podejściem warszawskiego ministerstwa w kwestii żądanego swobodnego przepływu na teren Królestwa dodatkowych, potrzebnych Rosjanom produktów, jak i z lojalistycznym zapewnieniem o możliwym przyszłościowym sprostaniu innym jeszcze wymogom w wypadku ich pojawienia się.

Już w lutym 1832 r. pojawiły się zaskakujące problemy natury logistycznej. Dnia 16 lutego 1832 r. książę Górczakow wydał odezwę nr 394, w której domagał się sprowadzenia dla Intendentury Generalnej stacjonującej w Królestwie armii rosyjskiej 100 000 worków, co miało nastąpić zarówno poprzez ich przywiezienie z Rosji, jak i z Galicji. Sprawą zajął się Rząd Tymczasowy, który na 38 sesji przyjął w sprawie wyważone stanowisko. Otóż członkowie ówczesnego najważniejszego organu administracyjnego państwa zdecydowali o tym, że nie mogą wyrazić zgody na sprowadzanie worków prowiantowych z terenu austriackiej Galicji. Jednocześnie zezwolono na sprowadzanie do Królestwa potrzebnych Intendenturze (I) Armii Czynnej worków z terenu Cesarstwa Rosyjskiego nawet bez ko-

nieczności opłaty jakiegokolwiek cła. Takie stanowisko motywowano faktem, że „uwolnienie” tych worków – będących *notabene* bardzo małymi – „(...) nie zarządził[by] dla skarbu znacznego uszczerbku”²¹. Owo rozróżnienie przez Rząd Tymczasowy miejsc pochodzenia żądanych przez rosyjskie władze wojskowe, potrzebnych do przechowywania żywności przedmiotów (worków), doskonale oddawało z jednej strony dbałość naczelnych władz Królestwa o interes ekonomiczny kraju, z drugiej zaś jawną „ugodowość” w stosunku do Rosji.

Wreszcie trzeba zaznaczyć, że ostatecznie ważkość zagadnienia i potrzeba szybkiego rozwiązywania problemów pojawiających się w związku z dostawami żywności dla wojska rosyjskiego w Królestwie Polskim została niejako zdegradowana przez – bynajmniej nie paradoksalnie – „uspokojenie kraju”. I tak, podczas gdy bezpośrednio po upadku Powstania Listopadowego w Królestwie Polskim założono 165 magazynów wojskowych, wkrótce po wycofaniu się z okupowanego terenu części armii rosyjskiej uznano za słuszne zamknąć tzw. Magazyny Rekwizycyjne²². Prowadzona jednak przez pewien czas po ich zamknięciu tzw. „administracja magazynowa” przynosiła ze sobą konieczność wyasygnowania znacznych wydatków na ten cel. W konsekwencji do ostatecznego zamknięcia czasowych magazynów wojskowych (co nastąpiło w 1833 r.) koszty generowane na ich utrzymanie zamknęły się kwotą rządu prawie 545 000 złp. I tu pojawia się informacja, która polskie władze administracyjne stawia w znamienym i niekoniecznie pozytywnym świetle. Otóż jeszcze na koniec roku 1833 rząd Królestwa Polskiego (Rada Administracyjna) wydał jedynie ok. 250 tys. złp z przeznaczeniem na wypłatę tzw. „zobowiązań magazy-

²¹ RA 22/238–239.

²² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zespół II Rady Stanu Królestwa Polskiego (dalej: II RS) 102/38–39.

nowych”²³. Z powyższego widzimy, że proces spłaty przez skarb Królestwa Polskiego zobowiązań zaciągniętych na dostawę żywności przez okupacyjne wojska carskie postępował w praktyce bardzo powoli, bynajmniej nie korelując z oczekiwaniem społecznymi w tej kwestii.

Ramy prawne dostarczania „światła, słomy i opału” dla okupacyjnych wojsk carskich

Wojska rosyjskie i podczas walk prowadzonych przed upadkiem Powstania Listopadowego, i po wrześniu 1831 r. pobierały od mieszkańców Królestwa materiały na „światło, słomę i opał” w drodze rekwizycji. Negatywnego wydźwięku tego procederu bynajmniej nie zmieniało to, iż późniejsze raporty polskich władz administracyjnych usprawiedliwiały niejako to postępowanie zbliżaniem się w danym czasie pory zimowej. Już jednak rozkaz dzienny feldmarszałka Iwana Paskiewicza z 16/28 listopada 1831 r. jasno wskazywał przepisy określające ilość, miarę i wagę oraz sposoby dostarczania wojsku rosyjskiemu wspomnianych artykułów. Na podstawie tych przepisów wstępnie określono przewidywaną ilość wysokości dostaw opału, światła i słomy. W tej sytuacji lokalne władze administracyjne mogły zawierać umowy z tzw. „entrepreneurami” o dostawę tych artykułów dla wojska. W przeważającej części dostawa drewna, światła i słomy w roku 1831 odbywała się jednak (jak wspomniano) głównie w formie rekwizycji²⁴.

Skierowany do stacjonujących w Polsce wojskowych rosyjskich „rozkaz dzienny” feldmarszałka Paskiewicza nr 598 z 16/28 listopada 1831 r. dotyczył formalnie „opatrywania wojska Armii Czynnej w miastach Królestwa Polskiego

²³ II RS 60/20; II RS102/40.

²⁴ II RS 60/24; II RS102/50.

rozlokowanych opalem, światłem i słomą, niemniej koszar i domów rządowych przez wojska zajętych oraz odwachów, wart, ordynanshausów, szpitali, lazaretów i pułkowych batalionowych saperów i brygad artylerii, kancelarii i warsztatów rzemieślniczych". Z zalecenia wydanego wojskom carskim przez Paskiewicza wynikało zarazem jasno, iż mogły one formalnie żądać od polskich władz administracyjnych dostarczania w miejscach swego stacjonowania stosownych dostaw poczynawszy od dnia 1/13 grudnia 1831 r.

Jednocześnie z wydaniem skierowanego do wojskowych rosyjskich postanowienia Paskiewicza z 16/28 listopada 1831 r., feldmarszałek zdecydował o przekazaniu jego treści ówczesnemu prezesowi warszawskiego Rządu Tymczasowego – rzeczywistemu tajnemu radcy Fedorowi (Teodorowi) Englowi „(...) dla wydania z jego strony należytego rozporządzenia w celu ogłoszenia (...) wszystkim władzom miejscowym Królestwa w celu legalnego zadośćuczynienia rekwizycjom panów naczelników wojskowych". Tym ostatnim z kolei Książę Warszawski polecił „(...) ściśle nieodzowne zachowane wszystkich szczegółów w (...) prawidłach [rekwizycyjnych] zawartych pod surową w przeciwnym razie odpowiedzialnością”²⁵. Tym sposobem, relatywnie szybko po pierwotnym okresie „chaosu rekwizycyjnego” w dostawach „światła, słomy i opału”, władze carskie (a za nimi i rząd Królestwa) mogły wyznaczyć dość jasno określone ramy prawne całego proceduru.

Zasady poboru tych produktów dla stacjonującej w Królestwie Polskim okupacyjnej armii rosyjskiej zostały ponownie przytoczone w kolejnym „rozkazie dziennym” skierowanym przez Iwana Paskiewicza do (I) Armii Czynnej, z 5 maja 1832 r., o numerze 211 (dla roku 1832)²⁶.

²⁵ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 24 września 1832, nr 53, s. 1248.

²⁶ Tamże, s. 1247.

Zgodnie z preambułą tegoż postanowienia, dostawa drzewa, świec i słomy stacjonującej w Królestwie Polskim armii carskiej musiała się odbywać za pośrednictwem warszawskiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która to komisja – opierając się na nadchodzących ze strony wojskowej wezwaniach – załatwiała stosowne dostawy z kolei za pośrednictwem „(...) zostających pod jej zarządem władz i osób”. Nie budziło wątpliwości, że stosowne wezwania musiały być zarazem zgodne z treścią uprzedniego „rozkazu dziennego” w tej kwestii (wydanego 16/28 listopada 1831 r.) oraz z załączoną do niego „taryfą” cenową. Wezwania do dostarczenia światła, słomy i opału co do zasady winny były być zaświadczone przez „(...) najbliższych wojennych dowódców; w deżurstwach dywizyjnych i sztabach korpusnych przez ich naczelników; w głównej kwaterze armii i w twierdzach przez ich komendantów”. Prawomocność i rzetelność wezwań miała być sprawdzana przez specjalną jednostkę w Sztabie Głównym Armii.

Aby prawidłowo i sprawnie dokonywać weryfikacji procesu dostarczania drzewa, światła i słomy wojsku rosyjskiemu, ustawodawca nałożył na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych obowiązek dokonania po upływie każdego trzech miesięcy (dokładnie: w połowie czwartego miesiąca) tzw. „przedłożenia”, opartego na wewnętrznych zarządzeniach ministerialnych, skierowanego bezpośrednio do Naczelnika Sztabu Głównego (I) Armii Czynnej, w którym należało podać ściśle informacje „(...) o weszłych i ułatwionych zawezwaniach”. Jednocześnie na komendantach korpusów rosyjskich spoczął obowiązek przedkładania w tym samym czasie do „Głównego Deżurstwa Armii” rachunków opiewających na pobraną w rzeczywistości ilość drzewa, świec i słomy.

Procedura sprawdzenia rachunków wojskowych przez „Główne Deżurstwo Armii” sprowadzała się w pierwszym etapie do zasięgnięcia informacji w tej mierze w warszaw-

skiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Na tej podstawie wojskowe władze rosyjskie mogły dopiero zweryfikować „(...) czyli także ilość [została] wykazaną przez wojska w pobraniu jako przez komisję [rządową] w dostawie”. W kolejnym etapie weryfikacji danych władze dyżurne armii carskiej zapoznawały się „(...) z raportami miesięcznymi o sytuacji wojsk”. Dopiero po tych dwu etapach weryfikacyjnych organ sprawdzający mógł i powinien był pokusić się o nabranie finalnego zdania w kwestii „(...) czyli na taką liczbę ludzi, koni i izb było rekwirowano, jaka jest zakreślona ustawą i czyli takie ilości drzewa, świec i słomy wojska żądały i pobrały jaka się należała”. Widzimy tu ściśle opracowaną wieloetapowość całego kontrolnego procesu dostarczania stacjonującym w Królestwie Polskim wojskom rosyjskim „światła, słomy i opału”.

Nie ulega wątpliwości, iż weryfikacja kontroli poboru świec, słomy i drewna była przez feldmarszałka Paskiewicza – przynajmniej jak to formalnie wynikało z jego rozkazu dziennego z 5 maja 1832 r. – traktowana niezwykle poważnie, o czym miałyby świadczyć treść art. 8 tegoż postanowienia, z którego dowiadujemy się, że wyniki przeprowadzonych kontroli musiały być każdorazowo ogłaszane w rozkazach wydawanych do Armii Czynnej. Co więcej, na Naczelnika Sztabu Głównego Armii spadał obowiązek poinformowania o wynikach sukcesywnych kontroli ministra (dyrektora głównego prezydującego) Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Charakterystyczne przy tym było, że w wypadkach wykrycia nieprawidłowych i niesprawiedliwionych wezwań ze strony armii rosyjskiej do dostarczenia przez polskie społeczeństwo nienależnych ilości drzewa, światła i słomy, wszelkie „nadbory” w żądaniach musiały być zwrócone przez tych, „którzy tego nadużyli”²⁷.

²⁷ Tamże, s. 1256–1257. Jakkolwiek data wydania rozkazu nr 211 do Armii Czynnej opiewa na 5 maja 1832 r., to jednak jego art. 10 jasno precyzo-

Z tego można zatem wnosić, iż wydającemu dwa „rozkazy dzienne” w kwestii poboru omawianych produktów Paskiewiczowi bez wątpienia chodziło o zachowanie w tych procedurach jasnych zasad, w teorii przynajmniej drastycznie ograniczających wszelkie nadużycia.

Natomiast ogólne zasady co do rozliczeń (tzw. „likwidacji”) należności za dostarczone przez administrację polską armii rosyjskiej „światło, słomę i opał” zostały skrupulatnie opracowane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji w rozporządzeniach: a) z 29 grudnia 1831 r., nr 45 108; b) oraz z 9 stycznia 1832 r., nr 48 392²⁸.

W dalszej kolejności, w odpowiedzi na reklamacje wnoszone przez niektóre Komisje Wojewódzkie w kwestii zapłaty należności za drzewo i światło dla wojsk i lazaretów rosyjskich „przed epoką zakreśloną rozkazem z 16 listopada (...) [roku 1831] do armii przez głównie-komenderującego [wydanym]”, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego wydała reskrypt nr 4269/19270 z 2 kwietnia 1832 r., w którym zapowiadała „(...) że jej staraniem będzie obmyślić sposób zaspokojenia należności, skoro podanym mieć będzie ogólny wykaz takowych”. W konsekwencji zatem tego rozporządzenia ministerialnego poszczególne Komisje Wojewódzkie zwróciły się do burmistrzów miast, wójtów gmin, właścicieli dóbr ziemskich, naddzierżawców ekonomii rządowych, księży proboszczów, handlarzy drzewa, fabrykantów świec i ogólnie do wszystkich mieszkańców danego obszaru podlegającego ich jurysdykcji, aby w jak najkrótszym czasie przedłożyli swoje pretensje dotyczące dostaw drzewa, słomy i świec wojsku i lazaretom rosyjskim od wkroczenia armii carskiej w granice Królestwa Polskiego do 16 listopada 1831 r.

wał, iż „porządek ten w przedstawianiu rachunków przez wojska [a zatem chodziło o datę rozpoczęcia okresu weryfikacji] ma wejść w życie od dnia 1 kwietnia r.b. [1832]”.

²⁸ Tamże, s. 1247–1248.

Celem wprowadzenia odpowiednich wzorców dla sposobu i zakresu przekazywanych informacji „(...) i ułożenia liquidum za poniesione (...) straty” opracowano dwa rodzaje specjalnych formularzy zgłoszeniowych. W pierwszym miano umieszczać pretensje za drzewo, zaś w drugim za światło. W formularzu dotyczącym drzewa trzeba było wyszczególnić w balach, klocach, belkach, tarcicach i krokwiach użyte na opał drewno budowlane. W formularzu drugim (dotyczącym światła – świec) wielkości wydanych towarów wypadało określić w sążniach. W obydwu formularzach cena dostarczonego towaru musiała być poza tym określona sumiennie. Ogólnym obowiązkiem otrzymujących informacje dotyczące „pobranego drewna” komisarzy obwodowych było sporządzenie całościowego wykazu, składającego się z pozycji odnoszących się do: a) drzewa opałowego; b) drzewa budowlanego przeznaczonego na opał; c) przekazanych na cele opałowe tarcic. W każdej z tych kategorii należało zarazem zsumować wartość skonfiskowanego drewna. Każde z takich zestawień musiało być sprawdzone przez tzw. „kalkulaturę obwodową”, a następnie wraz z dowodami – po poświadczeniu przez danego komisarza obwodowego – przekazane (w formie poszytu) do poszczególnych Komisji Wojewódzkich.

Jednocześnie oczywistym wymogiem było załączenie do list z pretensjami o wypłatę zaległych należności za dostawę drzewa i światła armii i lazaretom rosyjskim przed 16 listopada 1831 r. formalnych dowodów na faktyczne przekazanie Rosjanom tychże „untensyliów”. Do wskazanych dowodów zaliczano: a) „rekwizycje władz wojskowych”; b) zapotrzebowania; c) kontrakty (jeśli, co byłoby rzadkością, gdzieś się zdarzały); d) kwity. Jak wskazywało ministerstwo, gdyby dostarczyciele nie byli w stanie okazać żadnego z tak określonych dowodów, a „zabór” drzewa lub światła przez Rosjan nastąpił, istniała jeszcze możliwość przedłożenia protokolarnego zeznania „świadków godnych wiary pod zaręcze-

niem przysięgi, gdyby jej się domagano". Rzeczony protokół, oprócz poręczenia przez świadków, powinien był także być potwierdzony przez lokalnego właściciela ziemskiego, burmistrza lub wójta „(...) albowiem bez wymienionych dowodów pretensja gołosłowna przyjętą nie będzie”. Takie stanowisko polskich władz administracyjnych stało jednakowoż w sprzeczności z wcześniejszym oświadczeniem okupacyjnych władz rosyjskich natury ogólnej, które np. nie chciały się zgodzić na realizację nie potwierdzonych przez wojskowych carskich pretensji za dostawy żywności.

Ponieważ pobór konfiskacyjny drzewa dotyczył nie tylko lasów prywatnych, lecz i leśnych obszarów należących do rządu Królestwa Polskiego, Sekcje Ekonomiczne Komisji Wojewódzkich wydały z kolei jeszcze skierowane do podległych im urzędów leśnych rozporządzenie (np. w wypadku Komisji Województwa Mazowieckiego był to reskrypt z 20 kwietnia 1832 r., nr 25320/4249), w którym domagały się wyszczególnienia poniesionych na rzecz (I) Armii Czynnej i lazaretów carskich strat bezpośrednio do swoich biur. Wykazy te miały być w konsekwencji włączone przez Komisje Wojewódzkie do ogólnego zestawienia dostaw „światła, słomy i drzewa” dla Rosjan w okresie przed 16 listopada 1831 r.²⁹

Odnosząc się dodatkowo niejako do kwestii natury faktycznej wypadu podnieść, iż na opłacenie dostaw „drzewa, światła i słomy” dla okupacyjnych wojsk carskich stacjonujących w Królestwie Polskim przeznaczono pokaźne sumy nie tylko w bezpośrednim okresie po upadku Powstania Listopadowego, lecz i w budżetach kraju na lata 1832 oraz 1833. Do tego dochodziło jeszcze uchwalenie przez Radę Admini-

²⁹ Tamże, s. 556–557. Dla przykładu: Komisja Województwa Mazowieckiego 20 kwietnia 1832 r. wyznaczyła jedynie termin dwudziestodniowy na dostarczenie przez komisarzy obwodowych zestawień drzewa i światła skonfiskowanego przez wojsko i lazarety rosyjskie w okresie przed 16 listopada 1831 r.

stracyjną postanowień z 21 lipca/2 sierpnia oraz 15/27 sierpnia 1833 r., na mocy których przeznaczono dodatkowe fundusze na opłacenie wydatków za dostawę armii rosyjskiej różnorodnych produktów. Ogółem kwoty te wynosiły prawie 6 642 000 złp³⁰. Pomimo przeznaczenia przez skarb Królestwa Polskiego tak istotnych sum na spłatę zobowiązań powstałych z tytułu dostaw wojsku carskiemu różnorodnych materiałów (tj. drewna, światła i słomy), wciąż jeszcze w 1834 r. tenże skarb Królestwa Polskiego nie wypłacił z tego tytułu wszystkich zaległości. W roku 1834 do zapłaty pozostawało nadal ponad 589 000 złp³¹. Owo znaczne opóźnienie w spłacie zobowiązań państwa wobec obywateli dostarczających Rosjanom w formie kontrybucji „światło, słomę i opał” przypominało sytuację dotyczącą podobnych zobowiązań, w zakresie dostaw żywności.

Kwaterunek dla armii rosyjskiej i „wolny pobyt” dla byłych wojskowych polskich

W początkowym okresie po zainstalowaniu się Rosjan w podbitym Królestwie Polskim obowiązek kwaterunkowy spadał w praktyce wyłącznie na właścicieli domów prywatnych i „(...) w miarę ruchu rozmaitych korpusów wojska uciążliwym był dla niektórych okolic”. Miejscowości, w których zlokalizowano sztaby komend, były z zasady w większym stopniu zajęte przez wojsko niż gdzie indziej³². Wobec pojawienia się znacznych różnic w obciążeniach obowiązkiem kwaterunkowym poszczególnych województw i terenów Królestwa Polskiego, z biegiem czasu Komisja Rząd-

³⁰ II RS 102/51.

³¹ II RS 102/52–53.

³² II RS 102/41.

dowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego wniosła do Rady Administracyjnej prośbę o wydanie nowego prawa, nakładającego na wszystkich mieszkańców miast Królestwa równomiernie skalkulowany obowiązek płacenia tzw. „opłaty kwaterunkowej”. Miała ona odtąd być pobierana „od domów i procederów”. Uzyskane w ten sposób wpływy miały co do zasady posłużyć do spłaty zobowiązań pieniężnych państwa za udzielane wojsku rosyjskiemu kwatery³³.

Nowe zasady przydzielania kwater postanowiono realizować zgodnie z przepisami zatwierdzonymi przez Radę Administracyjną w dniach 29 sierpnia/10 września oraz 22 września/3 października 1833 r. Prawo z 10 września 1833 r. precyzowało „skład kwater” i opisywało sprzęty oraz meble, w jakie powinny one być zaopatrzone. Ustawa określała ilość i kubaturę lokali, które Rosjanie wybierali na kancelarie i składy wojskowe. Natomiast ustawa z 3 października 1833 r. wymuszała niejako równomierne opłacanie kwaterunku przez wszystkich mieszkańców miast, zależnie od zakresu ich bogactwa. Oba prawa nabrały mocy urzędowej jednak dopiero w roku 1834³⁴.

W każdej miejscowości działały też tzw. Deputacje Kwaternicze, w skład których wchodziłi lokalni mieszkańcy. To jednak nie uchroniło całej procedury kwaterunkowej przed niespodziewanymi wstrząsami nawet kilka lat po upadku Powstania Listopadowego. Już bowiem w roku 1834 zaobserwowano w Królestwie Polskim znaczne utrudnienia z zebraniem całościowej kwoty pieniężnej przewidzianej prawem z 3 października 1833 r. do pozyskania z tytułu poboru składki kwaterunkowej³⁵.

³³ II RS102/43–44.

³⁴ II RS 103/39–40.

³⁵ II RS 104/34–35.

Aby dopełnić obrazu powinności kwaterunkowych w Królestwie początku lat trzydziestych XIX w. wypada nadmienić, że – ku sporemu zaskoczeniu – kwestia odpowiedniego unormowania zasad kwaterunku wojskowego objęła wkrótce po upadku Powstania Listopadowego również i (byłych) wojskowych polskich. Jesienią roku 1831 Rząd Tymczasowy Królestwa wydał rozporządzenie, na mocy którego wojskowi niższych stopni należący do korpusów polskich „(...) które się schroniły do Austrii i Prus, wracający do kraju, skoro udają się do miejsc gdzie mają swoje osiadłości powinni mieć przez komisarzy obwodowych wydane karty wolnego w tych miejscach pobytu”. Opierając się na wskazanym postanowieniu Rządu Tymczasowego poszczególne Komisje Wojewódzkie wydały stosowne postanowienia w sprawie. I tak Komisja Województwa Mazowieckiego 1 grudnia 1831 r. wystosowała do komisarzy obwodowych postanowienie swego Wydziału Wojskowego (nr 42728), co nastąpiło łącznie z przesłaniem urzędnikom specjalnych „kart do rozdawania przybywającym podoficerom i żołnierzom [polskim]”. Jednocześnie władze wojewódzkie ostrzegały mieszkańców, aby „(...) tychże wojskowych [polskich] kartami pobytu nieopatrzonych przyjmować na zamieszkanie nie wazyli się”³⁶.

Sprawą zamiany miejsca zamieszkania dla oficerów byłego już Wojska Polskiego zajął się sam feldmarszałek Iwan Paskiewicz w lutym 1832 r., kiedy to poinformował prezesa Rządu Tymczasowego Fedora (Teodora) Engla o swojej decyzji w zakresie wydania pozwolenia dla polskich wojskowych wskazanych rang „(...) zmiany pomieszkań lub przejazdu z jednego miejsca na drugie po kraju tutejszym”. Z kolei Engel zaznaczał w połowie lutego 1832 r., iż taka zmiana miejsca zamieszkania byłych oficerów polskich, powiązana

³⁶ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 12 grudnia 1831, nr 12, s. 131.

z przydziałem lokalu mieszkalnego, może nastąpić jedynie wówczas, gdy lokalne władze rosyjskie będą w pełni przekonane o takiej konieczności. Lokalni Naczelnicy Wojskowi zostali zobowiązani, by przy wydawaniu biletów relokacyjnych informowali miejscowe władze administracyjne o destynacji nowego miejsca pobytu byłych wojskowych polskich³⁷. Kwestia kwaterunku zatem była jednym z obciążeń nakładanych na mieszkańców Królestwa Polskiego, które nie tylko odnosiło się do danin składanych najezdniczej armii rosyjskiej, lecz także – chociaż w niewielkim stopniu – dotyczyło i byłych wojskowych armii polskiej.

Konkluzja przez władze wojskowe rosyjskie i administrację cywilną Królestwa pośrednio napisana

Być może o stosunku ludności Królestwa Polskiego do poborów dokonywanych przez wojsko carskie w okresie wojny, a szczególnie po upadku Powstania Listopadowego, świadczyć będzie znamienna informacja zawarta w „Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego” nr 140 z 26 maja 1834 r. Otóż 30 kwietnia 1834 r. prezes Komisji Województwa Mazowieckiego, hr. Potocki, podpisał obwieszczenie Wydziału Skarbowego podległej sobie agendy nr 30379/12489, informujące: „(...) częstokroć zdarza się, iż wysyłani na egzekucje kozacy i inni wojskowi nie tylko przez dłużnego kontrybuenta przyjęci nie są, mają sobie wypłatę należnego egzekutnego odmówioną, ale nadto bywają nielitościwie słownie, a co gorsza czynnie pokrzywdzonymi”. Potocki informował dalej, że w reakcji na powyższe Naczelnik

³⁷ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 27 lutego 1832, nr 23, s. 173.

Wojenny Województwa Mazowieckiego dnia 16/28 kwietnia 1834 r. wydał obwieszczenie nr 427, w którym zaznaczał: „(...) każdy który by się dopuścił podobnego czynu, a nawet słownie poważył się pokrzywdzić wojskowego, po wyproszonym w tem celu śledztwie oddany zostanie do właściwego sądu po ukaranie”³⁸. Oczywiście, trudno się spodziewać, aby w warunkach otwartej wojny 1831 r. czy następującej zaraz potem powojennej okupacji mieszkańcy Królestwa Polskiego tak otwarcie odważyli się sprzeciwiać rosyjskim kontrybucjom. Należy jednak założyć, że przedstawiony tu opis sytuacji z roku 1834 odzwierciedlał zarówno ówczesne, jak i wcześniejsze o kilka lat nastroje społeczne.

³⁸ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” z 26 maja 1834, nr 140, s. 777.